

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, poniedziałek, 15 maja 1950

## POTĘŻNA AKCJA OBROŃCÓW POKOJU

sparalizuje zbrodnicze plany monopolistów  
Cały naród bierze udział w podpisywaniu Apelu Pokoju

Spółeczeństwo całego kraju włącza się do zainicjowanej w Warszawie, masowej akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Przy składaniu podpisów przedstawiciele różnych warstw społecznych podkreślają swe uczucia szczerzej wdzięczności dla przodującego w walce o pokój kraju socjalizmu — ZSRR oraz uczucia miłości dla chorążego obozu pokoju, wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina.

Jedni z pierwszych w woj. warszawskim podpisali apel Światowego Kongresu Obróńców Pokoju chłopcy ze spółdzielni produkcyjnej we wsi Baranów, pow. Grodzisk Mazowiecki.

Trójki zbierające podpisy spotkały się tam z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony mieszkańców gromady.

„Wybudowano u nas piękna szkołę, założono światło elektryczne, radio, aparat telefoniczny” — mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Baranowie Stanisław Pakula.

„Budujemy we wsi ulicę z kostki granitowej, szosę do Jaktorowa, a niedługo rozpoczniemy budowę pięknych domów dla wszystkich członków spółdzielni. Chcemy trwałego pokoju, w którym nasza wieś i wszystkie wsie polskie będą budować dobrobyt i szczęście”.

Masowa akcja zbierania podpisów pod historycznym apelem sztokholmskim na terenie województwa śląskiego rozpoczęła się w dniu 13 bm.

W Katowicach pierwszy złożył swój podpis na liście obrońców pokoju wojewoda śląski inż. Bolesław Jaszczuk. Podpisując listę wojewoda Jaszczuk oświadczył:

„Walczymy o pokój, żebyśmy rośli jasne gmachy dla naszej młodzieży, żeby rośli domy dla świata pracy, żeby rozwijała się kultura i nauka dla szerokich mas, żeby rośli i potężna nasza ludowa ojczyzna”.

Złożywszy swój podpis pod apelem sztokholmskim czołowy przodownik pracy wśród kolejarzy śląskich Szecepan Michalski powiedział:

„Zachodnio-europejscy imperialiści nie znają jeszcze siły i jedności klasy robotniczej, inaczej nie snuliby tak szaleńczych planów. Miliony podpisów składane pod apelem sztokholmskim, to właśnie wyraz tej po-

jężnej siły, która wywalczy trwały pokój”.

W innym punkcie miasta razem z mieszkańcami tej dzielnicy składał swój podpis słynny dyrygent Grzegorz Fitelberg.

Wśród podpisujących apel sztokholmski znajdują się czołowi robotnicy Śląska, mistrzowie szybkich wytopów, przodujący górnicy, księża, nauczyciele, rzemieślnicy, gospodynie domowe

W Łodzi w ciągu pierwszych dwóch dni podpisy swoje pod apelem złożyło około 55 tysięcy osób. 13 bm. tj. w trzecim dniu trwania akcji, przybrała ona jeszcze bardziej na sile.

„Zbrodniarzy trzeba osadzać w więzieniach, a furiatów nie odpowiadających za swe czyny izolować od świata — stwierdza z mocą składając swój podpis pracownik Centrali Tekstylniej ob. Zygmunt Stanisławski. Tylko zbrodniami lub furiatami można nazwać potrażliwych bomb atomową Anglosasów. Potężna akcja obrońców pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki, z wielkim Stali-

nem na czele, odizoluje podlegaczy wojennych od świata i sparalizuje ich nieczyste zamiary”.

„Związek Radziecki przyniósł nam i wielu narodom wolność, pomógł w odbudowie i pomaga nadal w realizacji planu dobrobytu — mówi wielokrotna przodownica pracy — prądka z PZPB im. Dzierżyńskiego — Bożena — u boku Związku Radzieckiego wraz z wszystkimi ludźmi postępu na świecie wywalczyliśmy pokój. Podlegaczy do wojny czeka los Hitlera, Mussoliniego i im podobnych”.

ciąg dalszy referatu  
przewod. KC PZPR  
tow. Bolesława Bieruta  
„Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej — wygłoszony w dniu 8. V. 1950 r. na plenum KC PZPR podajemy na stronie 3, 4, 5 i 6-tej

## Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA W dniu 12 maja 1950 r. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyło się 94-te kolejne posiedzenie Rady Państwa, w którym wziął udział Prezes Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa wyraziła zgodę na uchwały Rady Ministrów w przedmiocie wykonania ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Są to m. in. uchwały dotyczące pierwszej sesji Rad Narodowych, składu, podziału pracy i trybu działania prezydium Rad Narodowych, tworzenia wydziałów i referatów prezydium Rad Narodowych.

Rada Państwa uchwaliła także wytyczne dla powoływania i działalności komisji Rad Narodowych oraz tymczasowy regulamin obrad Rad Narodowych.

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa powołała na stanowisko szefa Kancelarii Rady Państwa tow. Marię Rybicką.

## Postępowanie Mac Arthura

zmierzające do zwolnienia  
japońskich zbrodniarzy wojennych

— naruszeniem prawa międzynarodowego  
Nota ZSRR do St. Zjednoczonych

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Ambasada ZSRR w Waszyngtonie, wysłowała 11 bm. do Departamentu Stanu USA notę treści następującej:

Ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, działając z polecenia Rządu Radzieckiego, ma zaszczyt zakomunikować departamentowi Stanu USA co następuje: 7 marca br. dowódca alianckich sił zbrojnych w Japonii — generał Mac Arthur wydał okólnik nr. 5, ustalający, że wszyscy zbrodniarze wojenni, odbywający w chwili obecnej kary więzienia w Japonii, na mocy wyroków sądowych mogą być przedterminowo zwalniani.

Jak wiadomo, w Japonii odbywa karę 16 głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny dla Dalekiego Wschodu na kary więzienia za najcięższe zbrodnie przeciwko ludzkości.

Okólnik generała Mac Arthura stanowi próbę zwolnienia na mocy jednostronnego zarządzenia głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych prawomocnym wyrokiem Trybunału Międzynarodowego, w którym zasiadali przedstawiciele ZSRR, USA, Anglii, Francji, Chin, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin.

Postępowanie generała Mac Arthura, zmierzające do zmiany lub całkowitego uchylecia wyroku Międzynarodowego Trybunału, który powstał na mocy porozumienia Stanów Zjednoczonych, Anglii, Związku Radzieckiego i Chin, które to państwa upoważniły Trybunał do ustalenia wymiaru kary winowajcom najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — głównym japońskim zbrodniarzem wojennym — stanowi jaskrawe naruszenie elementarnych norm i zasad prawa międzynarodowego.

Na mocy art. 17 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego oraz zgodnie z punktem „b” paragrafu 25 uchwały Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r. w przedmiocie aresztowania, sądenia i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie — dowódca alianckich sił zbrojnych ma prawo łagodzenia lub jakiegokolwiek innej zmiany orzeczonego przez Międzynarodowy Trybunał Wyroku jedynie przy zatwierdzeniu tego wyroku. Ani statut Trybunału Międzynarodowego, ani wyżej wymieniona uchwała Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu nie zawierają żadnych przepisów, któreby zezwalały dowódcy sił alianckich na łagodzenie lub jakiegokolwiek inną zmianę wyroku po zatwierdzeniu go i skierowaniu do wykonania.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojennego w stosunku do oskarżonych Sadao Araki, Kiliciro Hiranuma i Mamoru Sigemitsu oraz pozostałych 13 zbrodniarzy, zatwierdzony został przez dowódcę alianckich sił zbrojnych po konsultacji z Radą Sojuszniczą i przedstawicielami innych państw — członkami Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu.

24 listopada 1948 r. dowódca alianckich sił zbrojnych opublikował fakt zatwierdzenia wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego w sprawie wyżej wymienionych głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, oświadczając przy tym, że nie znalazł żadnych uchybień, mogących umożliwić wniesienie jakiegokolwiek zmian do treści wyroku.

Przez fakt zatwierdzenia wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego, dowódca alianckich sił zbrojnych wykorzystał pełnię uprawnień, udzielonych mu przez statut Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu i przez uchwałę Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r., usprawnień wnoszenia zmian do wyroku wyżej wymienionego Trybunału.

Przez wydanie wyżej wskazanego okólnika, dowódca alianckich sił zbrojnych przekroczył swe pełnomocnictwa, ściśle ograniczone przepisami statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego oraz uchwałą Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r. w przedmiocie aresztowania, sądenia i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie.

Rząd Radziecki zwraca uwagę Rządu Stanów Zjednoczonych na wyżej wskazane postępowanie gener. Mac Arthura, naruszające porozumienie o ustanowieniu Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu, osiągnięte między Związkiem Radzieckim, USA, Wielką Brytanią, Chinami i innymi krajami — członkami Trybunału, postępowanie sprzeczne ze statusem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu i z uchwałą Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 r.

Rząd Radziecki domaga się, aby Rząd Stanów Zjednoczonych, niezwalniając do uchylecia wyżej wymienionego bezprawnego okólnika nr. 5 z 7 marca br. w stosunku do głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu.

Kopie powyższej noty przekazano rządowi państw — członków Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu: Australii, Burmy, Wielkiej Brytanii, Holandii, Indii, Kanady, Nowej Zelandii, Pakistanu, Filipin i Francji. Jednocześnie ambasada ZSRR w Pekinie przekazała odpis tej noty Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej.

## Zwołanie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać pierwszą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na 12 czerwca 1950 roku.

## Wzmaga się nieustanny opór przeciwko podlegaczom wojennym

BERLIN. Mimo surowych represji wobec obrońców pokoju w Niemczech Zachodnich, trwa tam z powodzeniem zbieranie podpisów pod apelem sztokholmskim w sprawie zakazu broni atomowej.

Jak donosi agencja ADN, w 35 obwodach Nadrenii północnej i Westfalii, 869.000 osób złożyło podpisy pod tym apelem.

W Lubecie zebrano dotychczas 6 tysięcy podpisów, w Kilonii członkowie Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej w ciągu jednego tylko dnia zebrali 1,155 podpisów.

Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej rozwija bardzo ożywioną działalność podczas tej kampanii pokojowej.

Ostatnio Wolna Młodzież Niemieccka z Berlina wysłowała do francuskiej młodzieży republikańskiej list z wyrazami całkowitej solidarności w walce o pokój przeciwko planom anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych.

HELSENKI. Wspólna delegacja organizacji „Fińscy zwolennicy pokoju” i „Związek Pokoju w Finlandii” wręczyła przewodniczącemu sejmowi o-rzędzie pokojowe, podpisane przez przeszło 270 tysięcy mieszkańców kraju. Blankiety z podpisami składają się na 11 tomów.

HAGA. Masy pracujące Rotterdamu kontynuują czynną walkę o pokój. W mieście i na terenie portu doszło ostatnio do starć między obrońcami pokoju a policją. Tysięczne rzesze mieszkańców demonstrowały pod hasłami:

„Chcemy pokoju!  
„Precz z bronią amerykańską!”  
„O chleb i pokój!”

W porcie amsterdamskim odbyło się zebranie dokerów, na którym dano wyraz solidarności z walką robotników Rotterdamu.

GENEWA. Z Paryża donoszą o nowych wystąpieniach robotniczych przeciwko wojnie w Indochinach i

przeciwko wciągnięciu Francji do agresywnych planów imperializmu amerykańskiego.

„Humanite” donosi, że robotnicy miasta Nantes, zatrzymali zbliżający się do dworca transport dział i wojskowych samochodów ciężarowych Kilkuset robotników stanęło na torze, zmuszając maszynistów do zahamowania pociągu. Następnie zgromadziło się kilka tysięcy mieszkańców Nantes, by przeszkodzić ponownemu odjazdowi transportu. Zandarmi, którzy towarzyszyli transportowi usiłowali zaatakować demonstrantów, zostali jednak odparali.

Robotnicy porozłączali wagony i zrzucili na tor działo wagi 85 ton. Ruch kolejowy na tym szlaku wznowiono dopiero po upływie 5 godzin.

W porcie La Pallice, robotnicy odmówili załadowaniu sprzętu wojkowego, przeznaczonego dla armii ekspedycyjnej w Indochinach. Władze portowe zwolniły z pracy 290 robotników.

## Ze sportu

### Cieślak zdobywcą 3 bramek Polska — Rumunia 3:3 (2:1)

Wobec 70 tys. widzów, odbył się w Wrocławiu, na stadionie olimpijskim międzypaństwowy mecz piłki nożnej, który był 13-tym z kolei spotkaniem powyższych reprezentacji.

Gra prowadzona była w dość szybkim tempie i to wyłącznie w pierwszej połowie, kiedy to drużyna Polski miała przez 30 minut przewagę. W tej fazie gry należy się pełne uznanie całej jedenastce Polski, która potrafiła pokrzyżować już po 15 minutach system i plany Rumunii. Jak wlemy drużyna rumuńska już od pierwszego gwizdka lubi narzucać ostre tempo gry zdobywając jedną lub dwie bramki, następnie zaś ograniczać się do gry defensywnej a atak zagraża wyłącznie wypadami.

Niestety nie udało się to Rumunom we Wrocławiu. Wprawdzie w 13-tej minucie zdobywają prowadzenie lecz w 5 min. później Cieślak po

ładnej kombinacji z Kohutem, strzela wyrównującą bramkę. Od tego momentu gra się ożywia, do głosu dochodzą Polacy opanowując grę do końca pierwszej połowy. W 24-tej minucie Cieślak również z podania Kohuta podwyższa wynik na 2:1, który utrzymuje się do końca pierwszej połowy. W pierwszej połowie gry zostaje kontuzjowany Dybala, a miejsce jego zajmuje Gracz. Po zmianie pól w miejsce Jurowicza wystąpił Skromny. W tej fazie więcej z gry mieli Rumuni, którzy niepotrzebnie zastosowują grę ostrą. Już w 2-giej minucie zdobywają wyrównanie. W 20-tej minucie Mercel strzela trzecią bramkę. Rumuni są w dalszym ciągu przewagą. W 30-tej minucie Słoma przerzuca piłkę do Gracza, ten wystawia Cieślaka, który zdobywa wyrównującą bramkę, ustalając wynik dnia.





# ZADANIA PARTII W WALCE O NOWE KADRY

## na tle sytuacji ogólnej

Masy pracujące w potężnym wysiłku twórczym nie tylko wzbogacają i polepszają materialne warunki bytu naszego narodu, ale w pracy tej przekształcają się same. Dźwigają się, dojrzewają i rosną ludzie w Polsce Ludowej, kształtują się nowi twórcy nowego życia.

### CAŁA PARTIA WINNA ZROZUMIEĆ, ŻE SPRAWA WŁAŚCIWEGO ROZWOJU I WZROSTU KADR PARTIJSKICH, TO PODSTAWOWE, NAJWAŻNIEJSZE I NACZELNE ZADANIE

Tysiące, setki tysięcy pracowników zdobywa co roku nowe kwalifikacje, powiększa swoje uzdolnienia zawodowe i pogłębia swoją wiedzę, miliony ludzi wzbogacają swoją świadomość polityczno-społeczną. Jest to najważniejsza i najwspanialsza zdobycz naszego nowego ustroju, która staje się już dostępną dla wszystkich, kto chce i umie obserwować rozwój naszego życia.

Po raz pierwszy w historii narodu wybija się na czoło społeczne życie, twórcza inicjatywa milionów mas pracujących, która nie tylko przyspiesza, racjonalizuje i ulepsza, ale nadaje nowy sens całości procesowi pracy ludzkiej. Przechodzi ona do gruntu, zmienia od podstaw nie tylko społeczne stosunki, produkcję, ale i samych ludzi.

W tym wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, dzięki którym szybkość rosną i przekształcają się ludzie — przed Partią naszą są już coraz nowe, coraz odpowiedzialniejsze i wyższe zadania.

Jako siła przodująca narodu Partia nasza musi czynić wszystko, aby pomyślnie tempo wzrostu naszej gospodarki nie doznawało zahamowań. Im głębsze są procesy wzrostu, tym sprawniejsza musi być aktywność kadr partyjnych, które kierują postępującym naprzód ruchem mas pracujących. Szybszy marsz naprzód wymaga od kadr partyjnych większej troski o ludzi, o masy pracujące, które uczą się cenić pracę i poprzez pracę dźwigają wwyż swój naród i samych siebie.

Dlatego też jako jeden z najpilniejszych i szczególnie dziś ważnych problemów, które Biuro Polityczne pragnie postawić pod rozważenie Plenum,

### JEDYNIEM W WALCE Z TRUDNOŚCIAMI WYKUWAJĄ SIĘ PRAWDZIWE KADRY

Siłą naszej Partii jest to, że posiada ona w swych szeregach starą, zahartowaną w wieloletniej walce rewolucyjnej i bogatą doświadczeniem tej walki kadrę, która wychowała się w bojowych organizacjach polskiej klasy robotniczej, wchłonęła w siebie wspaniałą tradycję rewolucyjną SDKPiL, KPP, jak również najbardziej konsekwentnej lewicy socjalistycznej. W oparciu o tę kadrę starych rewolucjonistów, zahartowanych w bitwach z faszystowskimi rządami, polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem wysunęła się na czoło w walce z najzdemotalszymi hitlerowskim i nazistowskim, a następnie pod sztandarem walki o wyzwolenie narodowe i społeczne potrafiła zabezpieczyć zaszczytny udział przodujących i patriotycznych warstw narodu, w wielkich bojach wyzwoleniczych bohaterkiej Armii Radzieckiej, która przyniosła zwycięstwo i wolność wszystkim krajom Europy.

Mozemy dzisiaj stwierdzić z dumą, że mimo olbrzymich trudności, jakie piętrzyły się na każdym kroku w pierwszym okresie po wyzwoleniu, nasza kadra partyjna sprostała zadaniom, jakie włożył na nie ten przełomowy okres naszej historii. Przeszły one pomyślnie przez etap największych trudności, który był dla całej Partii wielką szkołą doświadczania organizacyjnego w pracy państwowej i wielką próbą hartu w walce klasowej, przyczem formy tej walki klasowej zmieniły się, stały się bardziej skomplikowane i trudne. Miarą sprawności naszych kadr partyjnych w najtrudniejszych okresach są kryteria za-

## Referat przew. KC PZPR tow. Bolesława Bieruta na IV plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 r.

### [CZĘŚĆ DRUGA]

jest problemem szybszego wzrostu kadr partyjnych.

Kongres Zjednoczeniowy i jego deklaracja ideowa, program Partii, nakreślający wspaniałą i śmiałą perspektywę budownictwa socjalizmu w Polsce, podniosły wysoko wśród mas pracujących i całego narodu autorytet naszej Partii, określili jej przodującą rolę w kierowaniu planową gospodarką Państwa i rozwojem dobrobytu oraz kultury narodu. Ale ta zaszczytna rola nakłada na Partię naszą szczególnie odpowiedzialne zadania, których wykonanie może zabezpieczyć tylko szybszy wzrost kadr. Od szybszego wzrostu kadr partyjnych, od ich poziomu politycznego i przygotowania do zadań, które na kładą na Partię naszą, jako przewodniczącą mas pracujących, wielki historyczny plan 6-letni — zależy niemal całkowicie powodzenie tego planu, — zależy dalszy pomyślny marsz naprzód. Bowiem właściwy poziom i wzrost kadr partyjnych, ich wpływ polityczny, wychowawczy — organizatorski — limituje w istocie i określa kierunek i tempo procesu wychowania, doboru i stanu kadr w naszym aparacie państwowym, oraz we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i naszego życia społecznego. A skoro tak jest, a tak jest bez wątpienia — to zagadnienie właściwego poziomu i wzrostu kadr partyjnych musi być główną i nieustanną troską całej Partii na wszystkich jej szczeblach i we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu. Czy wszystkie ogniwa naszej Partii rozumieją należycie tę główną troskę i to podstawowe, najważniejsze i naczelne zadanie? Oto pytanie, do którego powinniśmy skupić dziś uwagę wszystkich naszych organizacji partyjnych i skłonić je do generalnego przeglądu dotychczasowych wysiłków, środków i działań, całej dotychczasowej polityki jak również przygotowań i zamierzeń w dziedzinie wychowania kadr i zabezpieczenia ich wzrostu, ich właściwego poziomu ideologicznego, ich sprawności organizacyjnej.

warte w następujących słowach Towarzysza Stalina:

„Tylko te kadry są dobre, które nie boją się trudności, które nie chowają się przed trudnościami, lecz przeciwnie, stawiają czoło trudnościom po to, żeby je przezwyciężyć i zlikwidować. Jedyne w walce z trudnościami wykuwają się prawdziwe kadry”.

Przeważająca część naszych kadr partyjnych wykwała swe doświadczenie polityczne i organizacyjne w walce z trudnościami, przezwyciężając je i likwidując. Pomyślnie pokonanie trudności pierwszego okresu pozwoliło nam na przejście do nowego etapu gospodarki planowej.

W procesie realizacji trzyletniego planu kadry partyjne stanęły przed nową próbą i trudnością — zgoła odmiennej natury — przed niebezpieczeństwem załamania ideologicznego i zwiczenia prawidłowej drogi naszego rozwoju politycznego. Niebezpieczeństwem tym było odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne, które napotkało na zdecydowany odpór kadr partyjnych, a wraz z nimi obu partii robotniczych w okresie ich przygotowań do Kongresu Zjednoczeniowego.

Jednakże tendencje i wpływy oportunistyczne, osłabiające czujność rewolucyjną i działające długo przedtem, nim ujawniły się w formie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego,

nie pozostały bez wpływu na niektóre ogniwa partyjne, co ułatwiło zamaskowanym agentom

### DLACZEGO PO III PLENUM WRACAMY ZNOW DO ZAGADNIENIA KADR?

III Plenum KC zmobilizowało czujność Partii i postawiło przed nią zadanie bardziej wnikliwego sprawdzania kadr w toku ich pracy, ciągłego podnoszenia ich poziomu politycznego, zabezpieczenia ich przed wynaturzeniami ideologicznymi, przed uleganiem nastrojom upojenia sukcesami, demobilizacji, skostnienia biurokratycznego, narowów dygnitarskich, zgnębienia łączności z masami pracującymi. Obrady i wytyczne III Plenum wywarły doniosły wpływ na skupienie uwagi organizacji partyjnych dookoła zagadnień, związanych z polityką kadr. Dlatego więc powracamy znow na obecnym plenum do tego zagadnienia?

Po pierwsze dlatego, że nie wystarczy tylko wzmoczona czujność i zdobycie umiejętności wykrycia i odsiania złych i wrogich elementów. Nie

### PRZEGLĄD STANU KADR POLITYCZNYCH W APARACIE PARTIJSKIM WSZYSTKICH SZCZEBLI

Spróbujmy dokonać bardziej szczegółowego przeglądu obecnego stanu kadr kierowniczych w poszczególnych działach naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Nie będzie to rzeczą łatwą, ponieważ ewidencja tych kadr pozostawia jeszcze wiele do życzenia — mimo istnienia wydziałów personalnych w każdej niemal instytucji pracy tych wydziałów nie jest dotąd planowo regulowana, ich zadania nie są dostatecznie jasne i w sposób właściwy sprecyzowane. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra i wymaga uregulowania.

Rozpatrzmy najprzód dane, dotyczące pracowników politycznych w aparacie komitetów partyjnych we wszystkich instancjach.

Zbyteczne byłoby podkreślać tu na plenum rolę politycznych aparatów partyjnych w kierowaniu ruchem kadr, w wychowaniu politycznym, właściwym doborze, szkoleniu i przygotowywaniu ludzi, pełniących funkcje kierownicze, w prawidłowej ocenie ich pracy na podstawie jej wyników, w opiece i pomocy ze strony Partii, w wyrastaniu ludzi i opanowaniu przez nich coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji kierowniczych. Dla wypełnienia takiej roli niezbędne jest, aby pracownicy polityczni aparatów partyjnych sami stali na odpowiednim poziomie, aby posiadali lub zdobywali wiedzę teoretyczną i wysoki hart ideologiczny, aby umieli wiąznie doświadczenie organizacyjne i praktykę swej pracy z teorią marksizmu — leninizmu, aby promieniowali w obcowaniu z ludźmi swym autorytetem, wpływem politycznym, moralnym i ideologicznym. Wzmocnienie i zabezpieczenie wzrostu liczebnego kadry czołowej musi więc stać się najpilniejszym zadaniem KC Partii.

Podzielmy w celu ułatwienia sobie przeglądu kadr partyjnych na wszystkich szczeblach ogólną liczbę pracowników politycznych naszego aparatu partyjnego na trzy grupy. Uwzględnimy w naszym przeglądzie kadry pracowników politycznych w ramach posiadanych przez nas materiałów, poziom ich doświadczenia polityczno-organizacyjnego oraz ich przygotowania teoretycznego w zakresie marksizmu — leninizmu i wiedzy ogólnej.

Zgodnie z tym do I grupy, prócz pracowników politycznych Komitetu Centralnego, zaliczmy wszystkich sekretarzy Komitetów Wojewódzkich oraz kierowników wydziałów KW i ich zastępców. Są to niewątpliwie kategorie pracowników o najbardziej

wroga klasowego przeniknięcie na niektóre odcinki naszego aparatu państwowego.

mniej istotną, trudną i odpowiedzialną jest umiejętność doboru, rozstawiania, kształcenia, wysuwania kadr i opiekowania się nimi, umiejętność, którą muszą zdobyć nasze instancje partyjne, której nauczyć się muszą wszystkie nasze organizacje partyjne.

Po wtóre, dlatego, że na odcinku polityki kadr większość naszych organizacji partyjnych ujawnia wciąż jeszcze słabe zrozumienie zadań, które wysuwa przed nami w tej dziedzinie plan 6-letni i nowy wyższy etap naszego rozwoju — budownictwo fundamentalne socjalizmu.

Po trzecie, dlatego, że brak kadr kierowniczych w wielu ogniwach naszego aparatu partyjnego i gospodarczego oraz w wielu instytucjach wypełniających ważne zadania społeczne, naukowe i kulturalne stają się

odpowiedzialnych funkcjach kierowniczych, że operatywnie w polityce kadr zajmują naczelne miejsce.

Razem liczba pracowników całej I grupy w stosunku do ogólnej liczby etatowych funkcjonariuszy w całej Partii nie osiąga 9 proc.

Liczebnie nader szczupła, grupa ta posiada w swym składzie największą liczbę starych, przedwojennych działaczy, członków KPP, nie ma prawie w tej grupie towarzyszy, których staż partyjny byłby niższy od 3 lat. Również doświadczenie pracy w aparacie partyjnym w grupie tej jest wysokie, co wynika choćby z faktu, że na pracujących w tym aparacie od roku 1945 i 46 przypada połowa. Korzystnie przedstawia się również w tej grupie poziom wykształcenia ogólnego. Oczywiście większość towarzyszy, jeśli nie wszyscy z tej grupy, w ten lub inny sposób uzupełniają swą wiedzę teoretyczną, w drodze pracy indywidualnej, lub w grupach samokształcenia partyjnego.

Przejdźmy teraz do następnej grupy pracowników politycznych średniego ognia kierowniczego, zaliczyliśmy do tej grupy oprócz sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich również instruktorów KW, gdyż obie te kategorie pracowników są również w pracy operatywnej bardzo są sobie bliskie. Jak też odpowiadają sobie na ogół poziomem przygotowania i doświadczenia polityczno-organizacyjnego. Instruktorzy KW mają wprawdzie wyższe wykształcenie ogólne (48 proc. średnie i wyższe, gdy wśród sekretarzy KP i KM tylko 26 proc.), ale ustępują sekretarzom KP i KM w dziedzinie przeszkolenia partyjnego:

Centralną Szkołę Partyjną ukończyło z górą 36 proc. sekretarzy KP i KM, a spośród instruktorów KW tylko niespełna 23 proc., szkoły wojewódzkie ukończyło 20 proc. sekretarzy i 19 proc. instruktorów KW, w sumie wyszkolenie partyjne posiada przeszło 56 proc. sekretarzy KP i KM i tylko niespełna 42 proc. instruktorów KW. Wśród sekretarzy KP i KM jest 70 proc. robotników, 12 proc. chłopów i 18 proc. pracowników umysłowych. Wśród instruktorów KW jest 57 proc. robotników, 6 proc. chłopów i 37 proc. pracowników umysłowych. Odsetek przedwojennych działaczy KPP jest w obu ogniwach prawie równy i w sumie wynosi 21,5 proc., natomiast jeśli chodzi o staż pracy w aparacie partyjnym, to sekretarze KP i KM mają większy niż instruktorzy KW.

już dziś główną przeszkodą w pracy tych ogniw i instytucji, grozi zahamowaniem ich działalności.

Po czwarte, dlatego, że w polityce kadrowej poszczególnych organizacji partyjnych przeważają jeszcze często elementy żywiołowości, brak doświadczenia i nieumiejętność dostosowania tej polityki do zmieniających się i rosnących zadań, brak jasnej perspektywy i orientacji w skali potrzeb w dziedzinie wychowania i przygotowania nowych ludzi.

Wreszcie powracamy do tego zagadnienia, dlatego, że zachodzi u nas dość powszechnie to samo niebezpieczne zjawisko, o którym mówił Tow. Stalin w roku 1935:

„Nie nauczone się u nas jeszcze cenić ludzi, cenić pracowników, cenić kadr”.

Brak stałej codziennej troski o wychowanie pracowników, bezduszne biurokratyczne traktowanie ich pracy i ich potrzeb ze strony kierowników — to największa przeszkoda, hamująca wzrost kadr, to główna przyczyna niedomagań na tym odcinku, to istotne źródło groźącego nam poważnie niebezpieczeństwa opóźnień i zahamowań w realizacji naszych celów.

Oto dlaczego konieczna jest poważna przebudowa naszej pracy na odcinku polityki kadr, konieczna jest zmiana dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie, konieczne jest skupienie uwagi Partii i masowych organizacji społecznych na zadaniach wychowania i planowego przygotowywania niezbędnych Państwu i gospodarce narodowej nowych kadr kierowniczych.

Jeśli porównać teraz II grupę pracowników partyjnych z I grupą — to z porównania tego wynika, że II grupa jest wprawdzie liczebnie dwa razy większa od pierwszej, ale obie grupy centralnego i średniego aktywu razem stanowią zaledwie 25 proc. w ogólnej cyfrze pracowników aparatu partyjnego. W liczbie tej 43 proc. stanowi młody narybek kadry, która rozpoczęła pracę w aparacie partyjnym dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc rozporządza stosunkowo niewielkim jeszcze doświadczeniem polityczno-organizacyjnym w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Sredni aktywni kierownicy w naszych warunkach jest dziś nie tylko jednym z najważniejszych ogniw w przenoszeniu wytycznych polityki i linii partyjnej do organizacji dołowych, ale szczególnie też poważna i odpowiedzialna jest jego rola w praktycznym stosowaniu zasad bolszewickiej polityki kadr, w doborze i rozstawianiu ludzi, w czuwaniu nad prawidłowym rozwojem składu osobowego organizacji partyjnych, nad ich czystością ideologiczną i właściwymi metodami ich pracy organizacyjnej i polityczno-wychowawczej.

Na to właśnie średnie ogniwo naszych kadr partyjnych spada też główny ciężar zadań w dziedzinie kontroli wykonania uchwał, decyzji i wytycznych kierownictwa partyjnego, a jak wiemy właściwa kontrola wykonania uchwał i wytycznych, to podstawowy warunek zabezpieczenia słusznej linii Partii nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Z tego też względu naczelną instancję kierowniczą — aparat centralny KC i kierownicze ogniwa KW — winny szczególnej uwagi poświęcać doborowi i kwalifikacjom polityczno-organizacyjnym średniego aktywu kierowniczego w aparacie partyjnym.

III grupa pracowników politycznych, do której wchodzi referenci KP i KM, sekretarze etatowi KC oraz sekretarze organizacji partyjnych w większych zakładach pracy — funkcjonariusze partyni — jest najliczniejsza i stanowi 57 proc. ogółu pracowników aparatu Partii.

Nowi ludzie stanowią przeszło połowę ogólnej liczby pracowników politycznych w całym aparacie partyjnym, zaś na szczeblu dołowym prawie dwie trzecie. Czym tłumaczy się ta sytuacja, która spowodowała tak nierównomierny rozwój aparatu partyjnego?

(Ciąg dalszy na str. 4)

# ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta

Ciąg dalszy ze str. 3.

Po pierwsze, skoncentrowaniem uwagi w pierwszym okresie na budownictwie aparatu państwowego i nasyceniu go kadrami partyjnymi, niedocenianiem wagi rozbudowy aparatu partyjnego, na co niewątpliwie wpływ wywierało odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne.

Po wtóre, poważnymi brakami w doborze aparatu PPR, znacznym ciążeniem żywiołowości w rozwoju aparatu PPS.

Po trzecie, — znacznymi trudnościami materialnymi, jakie istniały w formowaniu aparatu partyjnego w tym okresie, zbyt słabym jeszcze do świadczeniem, umożliwiającym poznanie i dobór kadr na szczeblu tych instancji partyjnych.

O sytuacji, jaka istnieje do dziś dnia na szczeblu dołowego aktywu partyjnego świadczą m. in. wyniki wyborów do władz partyjnych na szcze-

blu organizacji podstawowych, które odbyły się zgodnie z dyrektywami III Plenum KC.

Duże zmiany w składzie władz świadczą wymownie o trwającym procesie krystalizowania się dopiero aktywu partyjnego na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych.

Dopiero okrzepnięcie ideologiczne na gruncie walki z odchyleniem prawicowym i zjednoczenie polityczne klasy robotniczej w walce z socjaldemokratyzmem, na platformie marksizmu — leninizmu, wzrost roli i autorytetu Partii wśród najszerszych mas pracujących oraz wynikający z tego nowy charakter jej zadań i odpowiedzialności w dziedzinie kierownictwa Państwem i życiem społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju stworzyło właściwe warunki i nieodzowną konieczność rozszerzenia, — usprawnienia i pogłębienia działalności organizacyjnej Partii również na szczeblu kierownictwa oddolnego.

le jest w stanie dać przy swoim udziałem, ażeby ogólny kierunek pracy w dziedzinie rozmieszczania kadr całkowicie odpowiadał wymaganiom linii politycznej, w imię realizacji, której — rozmieszcza się ludzi“.

(J. Stalin „Zagadnienie Leninizmu“ str. 595).

Mamy w tych wskazaniach zawartą całą sztukę wnikliwego i należytego doboru ludzi. Są to jasne wytyczne, które należy tylko głęboko prze-myśleć i nauczyć się wcielić je w życie.

## POSTAWIĆ NA ODPOWIEDNIM POZIOMIE SPRAWĘ SZKOLENIA PARTYJNEGO

Nie będziemy odczuwali braku ludzi, jeżeli wraz z tymi wytycznymi postawimy na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego. Sprawa ta była niedoceniana i poważnie zaniedbywana u nas w okresie przed zjednoczeniem ruchu robotniczego. Po Kongresie Zjednoczeniowym możemy już poszczycić się poważnymi osiągnięciami w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i teoretycznego zarówno poważnej części aktywu, jak i kadr partyjnych. Dążenie do przyswojenia sobie podstaw nauki marksistowsko-leninowskiej nabrało u nas niespotykanego nigdy przedtem rozmachu, ogarnęło już setki tysięcy ludzi wśród robotników i przodujących chłopów, wśród młodzieży i kobiet, wśród najlepszej części inteligencji pracującej. Przykładem tego rozmachu jest roszenie zapotrzebowanie wydawnictw marksistowskich i literatury społeczno-politycznej, których ogólny nakład wyniósł w roku ubiegłym prawie 15 milionów egzemplarzy, wyprzedzając o 3 miliony nawet wydawnictwa z dziedziny literatury pięknej. Po Kongresie Zjednoczeniowym wojewódzkie szkoły partyjne przeskoczyły z górą 5 tysięcy towarzyszy, z których wykorzystano w aparacie etatowym Partii i ZMP około 3 tys.

W roku 1950-51 zasięg centralnych i wojewódzkich szkół partyjnych wien objął, zgodnie z planem — 6 tysięcy słuchaczy. Należy zastanowić się nad możliwościami dalszego zwiększenia zasięgu tych szkół partyjnych i przede wszystkim nad podniesieniem ich poziomu i jakości wykładowców. Wśród wykładowców szkół znaczną liczbę stanowią asystenci, rekrutujący się z absolwentów tych szkół, którzy w toku swej pracy uzupełniają swoje wykształcenie ogólne. Jednakże dotychczasowe przeszkolenie partyjne asystentów jest niewystarczające.

W tych warunkach koniecznością staje się stworzenie specjalnej szkoły kadr wykładowców i asystentów dla szkół partyjnych z conajmniej rocznym terminem nauczania. Potrzeba takiej szkoły jest tym bardziej paląca, że obok sieci szkolenia partyjnego istnieje i stale wzrasta rozgałęzioną

się szkolenia ZZ, ZMP, ZSCH oraz szkół i kursów organizowanych przez ministerstwa i instytucje o charakterze przygotowania zawodowego (m. in. szkoły CUSZ-u szkoły rolnicze itp.), których program zawiera cykl zagadnień społeczno-politycznych. Jest rzeczą jasną, że jedynie partyjna szkoła może wychować kadrę wykładowców tego cyklu.

Biurowe Polityczne KC podjęło również decyzję, wywołaną szczególnymi trudnościami istniejącymi na wyższych uczelniach. Katedry filozofii, historii, ekonomiki cierpią dziś poważnie wskutek braku profesorów — marksistów, którzy zabezpieczyliby nowoczesne naukowe potrzeby wyższych uczelni w dziedzinie wykładania tych przedmiotów. Powstała

więc konieczność powołania instytutu kształcenia kadr naukowych przy KC naszej Partii.

Doniosłe znaczenie w pracy nad wychowaniem ideologicznym członków Partii i aktywu wszystkich organizacji społecznych posiada akcja masowego szkolenia politycznego.

W ciągu 1949 r. ukształtowała się system szkolenia partyjnego o 3 stopniach, które łącznie obejmują swym zasięgiem od 350 do 600 tysięcy towarzyszy.

Ta szeroka sieć szkolenia partyjnego wywiera doniosły wpływ na prace organizacji partyjnych. Szkolenie partyjne aktywizuje politycznie organizacje partyjne, uzbraja je ideologicznie i staje się istotną dźwignią wychowania młodego aktywu partyjnego.

## ZNACZNIE WZMOC SYSTEMATYCZNĄ PRACĘ Z WYKŁADOWCAMI

Istotnym problemem szkolenia partyjnego jest sprawa wykładowców. — Kadra wykładowców rosła wraz ze wzrostem sieci szkolenia partyjnego. Wiosną 1949 r. mieliśmy 3856 wykładowców, obecnie zaś około 12.000 (z tego ponad 3.000 na kursach wiejskich). Wśród wykładowców przeważają pracownicy umysłowi. Poważny jest odsetek nauczycieli (na kursach wiejskich 43 proc.). W ostatnim kwartale mamy pewien wzrost wykładowców spośród robotników produkcyjnych, chłopów i robotników rolnych. Zbyt mało jest kobiet — wykładowców — poniżej 10 proc.

Jednak poziom przygotowania i przeszkolenie partyjne dużej części wykładowców nie odpowiada jeszcze wymogom szkolenia. Zaledwie 10 proc. wykładowców stanowią absolwenci szkół partyjnych. 30 proc. zostało przeszkolonych na krótkoterminowych kursach lub ukończyło kurs II stopnia. Około 4.500 wykła-

dowców uczestniczy co prawda w grupach samokształcenia, nie posiada jednak systematycznego przeszkolenia. Poważna więc część wykładowców nie może jeszcze zabezpieczyć właściwego poziomu zajęć.

Konieczne jest znaczne wzmocnienie systematycznej pracy z wykładowcami, uruchomienie stale działających ośrodków doskonalenia wykładowców w każdym województwie. Wyodrębniających się wykładowców należy kierować do szkół partyjnych, najlepszych towarzyszy o możliwości pracy teoretycznej do szkoły wykładowców.

W ośmiu miastach wojewódzkich i siedmiu powiatowych zostały zorganizowane ośrodki szkolenia partyjnego, które mają czuwać nad podniesieniem poziomu masowej pracy szkoleniowej. Działalność tych ośrodków jest jeszcze w stanie załagowym i w najbliższym czasie powinna być poważnie wzmocniona i rozszerzona.

## ZABEZPIECZYĆ KIEROWNICTWO I OPIEKĘ KOMITETÓW PARTYJNYCH NAD SZKOLENIEM W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH, ZMP I ZSCH.

Ważna jest sprawa zabezpieczenia kierownictwa i opieki ze strony komitetów partyjnych nad akcją szkoleniową, rozwijaną przez Związki Zawodowe, ZMP i ZSCH.

Związki Zawodowe prowadzą szkolenie kadrowe działaczy związkowych w 11 szkołach wojewódzkich, w szkole centralnej w Łodzi i w centralnym ośrodku szkoleniowym w Warszawie. Od jesieni br. zorganizowana zostanie w Warszawie roczna szkoła dla 400 słuchaczy, która szkolić będzie nowe kadry pracowników związkowych na wyższym poziomie przygotowania. Program kursów trzymiesięcznych w szkołach wojewódzkich przeznaczony jest na tematykę ideologiczną 1/3 czasu trwania kursu.

Nie mniej ważną rolę w dziedzinie wychowania ideologicznego kadr odgrywają szkoły organizacyjne ZMP. W pierwszym kwartale bieżącego roku 6 szkół ZMP przeskoczyło na kursach 5-miesięcznych około 600 aktywistów i pracowników politycznych aparatu ZMP.

Nawiązanie współpracy w dziedzinie programowo-ideologicznej, zapewnienie pomocy w doborze wykładowców i w podniesieniu ich poziomu ideologicznego i politycznego przy pełnym poszanowaniu i zachowaniu odrębności sieci szkoleniowej organizacji masowych — stanowi naturalne i ważne zadanie kierownictwa partyjnego.

## ŚMIELEJ I GRUNTOWNIEJ WYKORZYSTYWAĆ DOŚWIADCZENIA ORGANIZACYJNE WKP(b) W DZIEDZINIE WYCHOWANIA IDEOLOGICZNEGO

Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadr.

„Należy uznać za pewnik — mówił tow. Stalin na XVIII Zjeździe Partii — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy i przeciwnie im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym mniejsze jest fiasco i niepowodzenie w ich pracy, tym możliwe jest wyjątkowe i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych małoszkolnych praktykach, tym możliwe jest ich zwyrodnienie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafiliby tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy

zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiejących rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych“.

Oto jak wysokie znaczenie nadawali sprawom wychowania ideologicznego kadr partyjnych, sprawom szkolenia i propagandy partyjnej wodzowie socjalizmu — Lenin i Stalin. W prawidłowym rozwiązaniu zagadnień wychowania ideologicznego mas partyjnych mieści się jedno z głównych źródeł wszystkich zwycięstw i osiągnięć wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR. Naszym zadaniem jest wykorzystywać śmiało i gruntownie doświadczenia organizacyjne WKP(b) w dziedzinie wychowania ideologicznego mas. Wymaga to przede wszystkim poważnego wzmocnienia aparatu naszej propagandy partyjnej, która na szczeblu terenowym wiąże się również z akcją szkolenia, z pracą kół prelegentów i agitatorów, z akcją ruchu łączności ze wsią, z działalnością kulturalno-oświatową i agitacyjno-propagandową organizacji masowych, wreszcie z akcją wydawniczą

i prasową. Wymaga to również podniesienia roli pracy propagandowej w całości pracy partyjnej, ponieważ wiele komitetów partyjnych traktuje pracę wydziałów propagandy jako drugorzędą.

## KONIECZNOŚĆ SZYBKIEGO WZMOCNIENIA KADRY PROPAGANDY PARTYJNEJ

Powstaje konieczność szybkiego wzmocnienia kadr propagandy partyjnej i odpowiedniego ich przygotowania do zadań, które dziś w większości wypadków nie są rozwiązywane w stopniu wspólnym do potrzeb. Szczególnie ważną rzeczą jest wzmocnienie pracy i opieki nad kółami prelegentów, którzy rekrutują się przeważnie ze środowiska urzędniczego i nauczycielskiego. Dobór i ewidencja kadr prelegentów, kierowanie ich pracą oraz kontrola tej pracy ze strony komitetów partyjnych jest jawnie niedostateczna. Opinie o poziomie pracy prelegentów o ich przygotowaniu, o formie i treści ich wystąpień nie są systematycznie zbierane i napływają przypadkowo.

(Ciąg dalszy na stronie 5)

## INSTANCJE KIEROWNICZE SKŁUSZNIE ROZBUDOWUJĄC APARAT PARTYJNY, SZŁY CZĘSTO PO LINII NAJMNIJSZEGO OPORU

Powracając do przeglądu danych cyfrowych o III grupie pracowników politycznych aparatu partyjnego, należy wskazać, że skład klasowy tej grupy nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Cyfry wykazują 68 proc. robotników, 18,5 proc. chłopów oraz 13,5 proc. pracowników umysłowych i innych. Przez szkoły partyjne przeszła połowa pracowników, z czego jednak 41 proc. przez krótkoterminowe szkoły wojewódzkie. Z zestawienia cyfr wynika również, że poważną część pracowników, którzy świeżo rozpoczęli pracę w aparacie partyjnym w roku ub. nie ma za sobą przeszkolenia teoretycznego nawet w zakresie kursów wojewódzkich.

Instancje kierownicze rozbudowując skłusnie aparat partyjny w kierunku wzmocnienia opieki i kierow-

nictwa nad dołowymi organizacjami terenowymi — zamiast nie szczędzić wysiłków dla doboru do tych odpowiedzialnych i trudnych zadań organizacyjnych właściwych ludzi, aktywistów, mających już pewne doświadczenie pracy polityczno-organizacyjnej, wypróbowanych ideologicznie, posiadających przynajmniej elementarne przygotowanie teoretyczne, szły często po linii najmniejszego oporu. A przecież dziś już Partia nasza jest w stanie znaleźć, wysunąć i przeszkolić ludzi, odpowiadających tym wymaganiom. Dobór takich ludzi spośród najlepszej części aktywu partyjnego, który sięga już dziś cyfry około 200 tysięcy towarzyszy — to jedno z głównych i najważniejszych zadań instancji partyjnych na wszystkich szczeblach.

## NIEZROZUMIAŁA I NIEDOPUSZCZALNA W PARTII MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ NIECHĘĆ DO WYSUWANIA KOBIEC NA ODPOWIEDZIALNĄ ROBOTĘ POLITYCZNĄ

Stan liczbowy aparatu partyjnego wciąż jest niedostateczny, co odbija się poważnie na sprawności pracy organizacji partyjnych. Sygnalizują to same komitety partyjne, które wiele niedociągnięć w swej pracy tłumaczą zazwyczaj szczupłością swej kadry pracowników etatowych i domagają się zwiększenia etatów. Jednakże przyznawane etaty pracowników pozostają w ciągu nierzadko długiego czasu nieobsadzone i niewykorzystywane przez komitety partyjne, które o nie zabiegają.

Komitety partyjne, narzekając na brak kadr, nie czynią dostatecznych wysiłków, aby przez planową i właściwą politykę doboru, wychowywania, wysuwania nowych ludzi, braki te usuwać.

Czym naprzykład — jeśli nie wadliwą polityką kadrową — objaśnić fakt, że odsetek kobiet w II grupie pracowników aparatu partyjnego wynosi zaledwie 8,4 proc., zaś w III grupie — 6,0 proc. — wówczas, gdy w I grupie jest kilkakrotnie wyższy, wynosi bowiem 27 proc.

Przecież wymagania, jakie Partia stawia pracownikom aparatu centralnego są bez porównania większe. Niezrozumiała i niedopuszczalna w Partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną przebija jaskrawo zarówno z przytoczonych cyfr, jak i kilku przykładów, które przytoczę dla pełnej charakterystyki tego problemu:

Wśród etatowych sekretarzy Komitetów Gminnych jest tylko 1,7 procent kobiet. Mniej więcej podobny odsetek kobiet znajdziemy wśród I i II sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich.

Liczba kobiet skierowanych do szkół partyjnych jest niższa, niż odsetek kobiet wśród członków Partii i kandydatów, — na przykład w Centralnej Szkole Partyjnej w Łodzi odsetek ten wynosi 11 proc. Nie ma żadnego uzasadnienia dla tego faktu tym bardziej, że komitety partyjne nie zawsze wykorzystują przyznane im kontyngenty słuchaczy.

na jakim stanowisku mogą się najlepiej rozwinąć zdolności pracowni-ka.

Po trzecie, troskliwie wychowywać kadry, pomagać każdemu czy niącemu posłepo pracownikowi w podniesieniu się na wyższy szczebel, nie szczerząc czasu na cierpienie „zajmowanie się“ takimi pracownikami, aby przyspieszyć ich rozwój.

Po czwarte, we właściwym czasie, i śmiało wysuwać nowe, młode kadry na wyższe stanowiska, nie pozwalając im zasiedzieć się na starym miejscu, nie pozwalając im zasiedzieć.

Po piąte, rozmieszczać pracowników na stanowiskach w ten sposób, żeby każdy pracownik czuł się na swoim miejscu, żeby każdy pracownik mógł dać naszej wspólnej sprawie maksimum tego, co w ogó-

## WZOROWAĆ SIĘ NA LENINOWSKO-STALINOWSKIEJ POLITYCE KADROWEJ

Zadanie wnikliwego i należytego doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska w pracy partyjnej, państwowej, gospodarczej i społecznej staje się w naszych warunkach sprawą wężową kierownictwa politycznego. Muszą to sobie uświadomić wszystkie komitety partyjne od góry do dołu. Najwyższy czas, aby zerwać z metodą przeszuwania zadań doboru kadr na wydziały i referaty personalne — jak to się najczęściej, niemal powszechnie praktykuje.

Tow. Stalin uczył na XVIII Zjeździe WKP(b):

„Należyte dobieranie kadr, to znaczy:

Po pierwsze, cenić kadry, jako złoty fundusz Partii i Państwa, dbać o nie i szanować je.

Po wtóre, znać kadry, starannie poznawać zalety i wady każdego pracownika kadrowego, wiedzieć,



# Ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Znaczna część kół prelegentów, zarówno na szczeblu KW jak i niżej pracuje wybitnie aktywnie i nie jest kierowana ani kontrolowana przez Wydział Propagandy KW. Większość kół nie zbiera się systematycznie, nie posiada planu tematycznego (posługuje się na ogół „Notatnikiem

referenta” i „Notatnikiem agitatora”).

W województwach: bydgoskim, olsztyńskim, krakowskim, śląskim, dolno-śląskim, gdańskim, w Warszawie, w kieleckim duża część prelegentów pomaga w pracy grup agitatorów, obsługuje dość systematycznie odprawy agitatorów.

## UPOLITYCZNIĆ KADRY DZIENNIKARSKIE, ŚMIELEJ WYSUWAĆ KADRY KORESPONDENTÓW ROBOTNICZO - CHŁOPSKICH

Rolę prasy partyjnej w dziedzinie wychowania ideologicznego określa olbrzymi wzrost czytelnictwa gazet. W związku z tym nabiera szczególnego znaczenia sprawa nasycenia naszej prasy bogatszą treścią ideologiczną, podniesienia poziomu politycznego kadr dziennikarskich i rozwinięcia wśród nich zainteresowań do systematycznego pogłębiania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, bez czego kadry te nie są w stanie spełnić należycie swych zadań.

Ważnym czynnikiem upolitycznienia tych kadr, ściślejszego powiązania ich z zadaniami konkretnymi i potrzebami mas pracujących jest ruch korespondentów robotniczych i chłopskich. Ruch ten, dzięki wysiłkom prasy partyjnej, rozwinął się na skalę masową, ogarniając już ponad 12 tysięcy robotników i chłopów, zaś o jego sile i prężności świadczy odbyty ostatnio zjazd korespondentów robotniczo-chłopskich w Warszawie.

Konieczne jest śmielsze wciąganie, wychowywanie i wysuwanie przez prasę partyjną nowych kadr korespondentów robotniczo-chłopskich, wzmocnienie ich wysiłków w tej dziedzinie, bliższe zainteresowanie się pracą kadr dziennikarskich ze strony instancji partyjnych, rozszerzenie i pogłębienie akcji szkoleniowej oraz akcji samokształcenia ideologicznego w ze-

## LUDZI, KADRY POZNAJE SIĘ I SPRAWDZA W TOKU ICH PRACY

W pracy nad usprawnieniem kierownictwa partyjnego, w pracy nad wychowaniem kadr, decydujące znaczenie posiada organizacja i umiejętne poznanie ludzi, kadry poznaje się i sprawdza w toku ich pracy. Poznanie kadr nie może ograniczać się — jak to się często u nas zdarza — do charakterystyki towarzysza w czasie jego postępów w szkole czy na kursach partyjnych, albo do studiowania życiorysu czy papierkowych opinii, które on sam zbiera i przedstawia. Poznanie ludzi na podstawie tego, jak wykonują powierzone im zadania, jak pracują dla Partii i jak pracują nad sobą, poznanie człowieka na podstawie jego stosunku do zadań społecznych, które rozwiązuje w danym okresie sytuacji i polityka Partii, na podstawie jego stosunku do ludzi i wymagań, jakie on sam stawia sobie w wykonaniu tych zadań — oto metoda jedynie niezawodna i bolszewicka. To znaczy, że ludzi trzeba poznać i ocenić nie na podstawie przebiegu z nimi zetknięć, lecz na podstawie systematycznego obserwowania ich wzrostu w toku pracy, ich wielokrotnego sprawdzania. Główną wadą naszej dotychczasowej polityki kadrowej jest po-  
bieżna, a więc z konieczności powierze-

chowa ocena ludzi. Podstawowe zadanie polityki kadrowej komitetów partyjnych polega na tym, żeby zorganizować i usprawnić metodę poznawania ludzi w toku ich pracy i obserwacji ich wzrostu i ich życia. Wiedzieć kto i jak rośnie — pomagać, aby ludzie rośli szybciej — oto cała tajemnica polityki kadrowej, wyprobowanej — leninowsko-stalinowskiej polityki kadrowej. Oczywiście — nie można spychać tego podstawowego zadania na te czy inne wydziały lub referaty personalne. Wydziały i referaty mają niezwykle poważne zadanie ułatwiania procesów poznawania ludzi, organizowania materiałów i środków, które zabezpieczają przed zapomnianiem o pracownikach, ułatwiają kontrolę ich pracy, sprawdzanie jej wyników. Polityka kadrowa — to właśnie podstawowa, główna funkcja kierownictwa politycznego. Instancja kierownicza, która nie czuje się odpowiedzialna za politykę kadrową przekształca się w fikcję.

Polityka kadrowa — to umiejętne dobór i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownej znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień, to troskliwe wychowywanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uzdolnień i pozbywaniu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju.

## ZWIĄZKI ZAWODOWE I ZMP WINNY STAĆ SIĘ PODSTAWOWĄ KUŹNIĄ NOWYCH I MŁODYCH KADR

Nie wystarcza również sprawozdanie zainteresowań instancji kierowniczych w polityce kadrowej do człowieka kadry partyjnej, która im bezpośrednio podlega. Tak się np. przezwadnie u nas dzieje, że instancje partyjne słabo interesują się polityką kadr w ZMP, w Związkach Zawodowych w organizacjach masowych, mniemając jak gdyby, że odpowiedzialność za wzrost i wychowanie kadr w tych organizacjach ich nie dotyczy. Jest to niewątpliwie jedna z przyczyn, że ZMP i Związki Zawodowe nie stanowią u nas jeszcze podstawowej kuźni nowych i młodych kadr, jak to być powinno. W ZMP i Związkach Zawodowych jest wielu członków Partii, którzy przekształ-

cają się w zawodowych ZMP-owców i związkowców, a zdarza się niekiedy, że po prostu zaśnieśli na swych funkcjach i stanowiskach. Nie ma też u nas jeszcze planowego przepływu kadr młodzieżowych i związkowych do wyższych i odpowiedzialniejszych zadań partyjnych jako awansu politycznego, jako jednego z najbardziej zaszczytnych szczebli w wysuwaniu kadr młodzieżowych i związkowych, które wyróżniają się swą aktywnością, uzdolnieniami organizacyjnymi, inicjatywą. Brak właściwej opieki ze strony komitetów partyjnych nad wzrostem kadr młodzieżowych, a zwłaszcza związkowych jest najczęściej odzwiercied-

leniem słabego kontaktu i niedostatecznego kierownictwa politycznego działalnością organizacji masowych. Prowadzi to do osłabienia aktywności tych organizacji.

III Plenum KC wywarło poważny wpływ na ożywienie organizacji masowych i na ich poważne wysiłki w kierunku przewyższenia wzmiarkowanych tendencji. Wyrazem tych pozytywnych zmian były m. in. wybory do Rad Związkowych, przeprowadzone w całym kraju w myśl wytycznych II Kongresu Związków Zawodowych. Na konferencji powiatowej wybrano bezpośrednio w zakładach pracy 23 tys. delegatów, mobilizując w tej akcji szeroki aktywny związkowy. W wyniku odbytych konferencji wybrano do 264 PRZZ-ów 4.225 aktywistów, z czego tylko 792 (tj. 18,5 proc.) ze starych składów PRZZ. Tak radykalne odnowienie składów władz związkowych miało miejsce również i na wyższych szczeblach, mianowicie na 15 konferencjach wojewódzkich, w których uczestniczyło z górą 2 tys. delegatów wybranych na konferencjach powiatów. Do ORZZ wybrano 449 aktywistów, z czego 391 (tj. 87 proc.) nowych działaczy związkowych. Podobne wyniki dały wybory do zarządów głównych, gdzie skład władz został odnowiony w 82 proc. Świadczy to niewątpliwie o odzwierciedleniu przez aktywny związkowy przebiegu przemocy w pracy instancji związkowych.

Doniosłą akcją organizacyjną na terenie Związków Zawodowych, było zorganizowanie około 120 tys. grup

związkowych, co powinno przyczynić się do uaktywnienia i usprawnienia pracy dobowych ogniw związkowych. Pozostało jeszcze do zorganizowania około 25 tys. grup związkowych, na których czele stoją mężowie zaufania z wyboru. Wsuwa to przed kierownictwem ruchu zawodowego poważne zadania w pracy nad podniesieniem poziomu wychowania politycznego tych 145 tys. nowych aktywistów, którzy będą sprawowali funkcję mężów zaufania grup związkowych. Zadania te łączą się z pracą nad uaktywnieniem i upolitycznieniem działalności Rad Zakładowych, w których liczba członków wynosi około 90 tysięcy.

Niemniej ważną kuźnię młodych rezerw partyjnych winny stać się organizacje młodzieżowe: ZMP i „Służba Polsce”.

Jeśli idzie o charakterystykę aparatu politycznego ZMP należy stwierdzić, że jest on również zbyt szczupły i wymaga wzmocnienia. ZMP sprawuje opiekę i kierownictwo działalnością ZHP i winno znacznie wzmocnić swój wpływ ideologiczny i wychowawczy na „Służbę Polsce”. Ale wielkim utrudnieniem w tym zadaniu jest przede wszystkim całkowity brak aparatu działającego na szczeblu gmin i wsi. Brakowi temu należy jak najszybciej zaradzić.

Wzrost organizacyjny ZMP na wsi jest szybki. Na 1 stycznia ub. r. istniało 9.835 kół wiejskich ZMP, które liczyły 108 tysięcy członków. Obecnie na 1 kwietnia było już 19.800 kół, skupiających młodzież wiejską i liczą one 295.750 członków.

Obecnie etaty ZMP kończą się na powiecie. Zarządy powiatowe nie są w stanie bezpośrednio kierować i o-  
taczać opieką organizację swego powiatu.

Zarządy powiatowe związku próbują oprzeć się o zarządy gminne. Istnieją one z górą w 2.000 gmin. Jednakże zarządy te, nie zbierające się systematycznie, z nieetatowym przewodniczącym pracującym zawodowo w rolnictwie, w szkole, gminie itp. nie dają należytej pomocy kółom i nie są w stanie kierować pracą aparatu komendy gminnej „S. P.”.

Nasuwa się konieczność stopniowej rozbudowy aparatu politycznego ZMP dla obsługi organizacji wiejskich. Głównym doboru i przeszkoleniu najlepszych części pracowników „S. P.” — członków Partii i ZMP oraz powierzenia tym pracownikom lub też innym odpowiednio dobranym, kierownictwa politycznego, obejmującego potrzeby organizacyjne zarówno ZMP, jak i „S. P.” na szczeblu gminnym. Chodzi o to, żeby kierować kadrami, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać czy i jak rosną, pomagać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uzdolnionych i aktywnych na bardziej odpowiedzialne pozycje do nowych zadań, rozwijać ich ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać aby nie zaśnieśli, nie wyjąłali się, nie przekształcali w ma-  
łostkowych i ograniczonych praktyków. Oto jedno z ważniejszych zadań komitetów partyjnych w dziedzinie ich polityki kadrowej.

## WYTYCZNE ORGANIZACYJNE W WALCE O WZMOCNIENIE NOWYMI KADRAMI APARATU POLITYCZNEGO PARTII

Reasumując zadania Partii w walce o nowe kadry w celu wzmocnienia aparatu politycznego Partii, należy postawić następujące wytyczne organizacyjne:

1. Komitety partyjne wszystkich instancji winny w większym stopniu niż to czynili dotychczas, przyswoić sobie cenne doświadczenia polityki organizacyjnej WKP(b) w dziedzinie doboru, wychowania, szkolenia i podnoszenia ogólnego poziomu ideologiczno-politycznego kadr na wszystkich odcinkach pracy społecznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej, przede wszystkim zaś kadr partyjnych — jako dowódców, kierujących ogólnym wzrostem kadr.

2. Programy szkół i kursów partyjnych oraz tematyka wydawnicza, prasowa i propagandowa winny w większym stopniu uwzględniać i przekazywać aktywnym partyjnym podstawowe wskazania i wytyczne Lenina i Stalina o bolszewickiej polityce kadr, o stawianiu na czoło zadań partyjnych treści o wychowanie kadr w procesie ich pracy, o podnoszeniu ich poziomu politycznego i ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej.

Trzeba aby aktywny partyjny nauczył się realizować w praktycznym działaniu organizacyjnym istotny sens wiekopomnych słów tow. Stalina:

„Ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry”.

3. Komitety partyjne wszystkie organizacje partyjne winny postawić jako najważniejsze zadanie — osiągnięcie gruntownego przełomu w kierunku lepszego doboru i szybszego podniesienia kwalifikacji kadr partyjnych zarówno w dziedzinie opanowania przez nie teorii marksistowsko-leninowskiej, jak i pod względem ich doświadczenia i sprawności organizacyjnej.

W tym celu należy:

I. W dziedzinie zabezpieczenia prawidłowej polityki wzrostu kadr.

1. Komitety partyjne względnie ich egzekutywy, niezależnie od rozpatrywanych przez nie bieżących spraw personalnych, systematycznie co pewien czas stawiać na porządku dziennym ogólną ocenę pracy swych wydziałów (swego aparatu politycznego) po linii polityki wzrostu kadr oraz ocenę wy-

słków i decyzji podejmowanych przez organizację partyjną w kierunku zabezpieczenia rezerwy kadrowych, przez poznawanie aktywności i sprawdzanie ludzi w toku ich pracy, przez śmielsze wysuwanie najzdolniejszych aktywistów i bezpartyjnych, ale wyróżniających się pracą wzorową i kwalifikacyjną pracowników, na coraz bardziej odpowiedzialne posterunki pracy, przez należytą opiekę i pomoc okazaną już wysuniętym robotnikom i chłopom w wypełnianiu powierzonych im zadań.

2. Należy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom rolę kierowniczą i wychowawczą politycznych komitetów partyjnych w stosunku do organizacji młodzieżowych, ZMP, ZAMP, „Służba Polsce”, ZHP, sekcje młodzieżowe w organizacjach masowych) oraz w stosunku do kadr partyjnej w związkach zawodowych (Rady Zakładowe, ORZZ, Zarządy Główne ZZ), w innych organizacjach masowych (kobiecych, oświatowo-kulturalnych, kołach rolniczych itp.), jak również w Radach Narodowych.

Wzmocnić łączność tej kadry partyjnej zarówno z masami członkowskimi jak i kierownictwem organizacji partyjnej w celu maksymalnego uaktywnienia członków Partii po linii właściwych zadań tych organizacji masowych oraz ogólnych zadań polityczno-wychowawczych Partii wśród mas pracujących. Ustalić i ulepszyć formy systematycznej kontroli pracy członków Partii w organizacjach masowych przez właściwe organizacje partyjne, m. in. również drogą wprowadzenia periodycznej sprawozdawczości członków Partii z ich konkretnych zadań w organizacjach masowych, składanych egzekutywom swych organizacji partyjnych.

## AKCJA NABORU NOWEJ KADRY I REZERW KADROWYCH W PARTII

Pragnę też poddać pod rozwagę Plenum KC celowości specjalnej akcji: podjętej w celu doraznego wzmocnienia aparatu partyjnego i administracji państwowej. Komitety Wojewódzkie przeprowadziły do dnia 1 października br. akcję naboru 3.000 kandydatów według ustalonego przez Biuro Polityczne rozdziałnika. Z tej liczby co najmniej 1.000 członków Partii głównie robotników byłoby przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb wsi.

Niezależnie od tego, w celu stworzenia rezerwy kadr partyjnych komitety zakładowe i większe organizacje partyjne, wytypują najbardziej aktywnych i sprawdzonych towarzyszy, wyróżniających się we współzawod-

Należy zabezpieczyć właściwą i wszechstronną pomoc organów propagandowych i szkoleniowych Partii w samokształceniu politycznym kadr pracujących w organizacjach masowych oraz w doborze spośród nich kandydatów do szkół partyjnych. Komitety partyjne muszą śledzić systematycznie za tym, aby kadra partyjna w organizacjach masowych rosła w toku swej pracy, podnosiła poziom swych kwalifikacji i swego doświadczenia polityczno-organizacyjnego, aby stawała się w coraz poważniejszym zakresie bazą rezerwy kadrowych Partii. Dobierać w bezporównania większym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas, nowych pracowników politycznych aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego spośród kadr wyprobowanych w toku pracy w organizacjach masowych.

II. W zakresie doboru kadr do aparatu politycznego Partii.

Przyjmować na pracowników politycznych w aparacie partyjnym:

a) tylko ludzi wyprobowanych z minimalnie 3-letnim stażem partyjnym, którzy mają już za sobą pewien okres pracy organizacyjnej (minimum w ciągu roku) przy wypełnianiu odpowiedzialnej funkcji partyjnej lub też w ramach organizacji masowych oraz mają pozytywną charakterystykę tej pracy ze strony właściwego komitetu partyjnego.

b) Jeżeli wytypowany do pracy w aparacie partyjnym kandydat nie przeszedł żadnego przeszkolenia partyjnego, winien być z reguły przed rozpoczęciem swej nowej funkcji skierowany na odpowiednie kursy partyjne lub szkoły partyjne.

nictwie pracy oraz pod względem o-  
fiarności, hartu ideologicznego, zdolności organizatorskich i oddania Partii.

Akcja naboru nowej kadry i rezerwy kadrowych Partii winna stać się poważnym wydarzeniem politycznym, nowym źródłem wzmocnionej aktywności mas partyjnych i wyrazem ich oddania Partii oraz wierności jej ideałom. Celem tej akcji winno być pogłębienie świadomości w całej Partii, we wszystkich jej ogniwach, że źródłem wzrostu nowych kadr jest podnoszenie poziomu wiedzy politycznej i kwalifikacji osobistych każdego członka Partii, wysoka ocena zadań twórczych człowieka pracującego i

(Ciąg dalszy na str. 6)

# Ciąg dalszy referatu tow. Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 5.)

troska o jego rozwój społeczny - ideologiczny, uświadomienie sobie przodującej roli Partii w dziedzinie wychowania ludzi w toku ich pracy spo-

łecznej, podniesienie zrozumienia wśród mas partyjnych, jak wysoką godność nadaje i wiąże leninizm z funkcjami pracowników partyjnych, których Lenin zaszczytnie nazwał „rewolucjonistami zawodowymi”.

kresie okupacji z rąk niemieckich fałszywostwo zginęła znaczna liczba naszych wykwalifikowanych pracowników technicznych, że w ciągu lat okupacji zamknięte były nasze wyższe i średnie uczelnie, że część wykwalifikowanych pracowników nie powróciła do kraju i sprężyła się z faszystowską reakcyjną emigracją.

współczesnej techniki, a i przed wojną nie zawsze byli uświadomieni w pełni o postępie technicznym ze względu na świadomą w tym kierunku politykę międzynarodowych koncernów i monopolów kapitalistycznych. Żeby uniknąć groźnego niebezpieczeństwa zaściankowości technicznej, które może przynieść wiele krzywd naszej gospodarce narodowej, trzeba organizować systematycznie przeszkalanie i doszkalanie naszych kadr technicznych na bazie postępów i osiągnięć socjalistycznej techniki radzieckiej, pracującej na olbrzymią skalę i osiągnęcej zadziwiające rezultaty.

zdoływane raczej dorywczo. Koniecznym warunkiem skutecznej pracy tych ludzi i podążania ich za postępiami szybko rwącego naprzód życia, jest zorganizowanie dla nich planowego systemu przeszkalania i doszkalania. Jak więc widzimy, zagadnienie szkolenia i doszkalania jest aktualnym i bezpośrednim zadaniem nie tylko dla kadr inżyniersko-technicznych, ale dla całości kierowniczych i wykwalifikowanych kadr naszej gospodarki.

## SYTUACJA I ZADANIA NA ODCINKU KADR GOSPODARCZYCH

Burzliwy rozwój naszej gospodarki powoduje ciągle i w szybkim tempie rosnące zapotrzebowanie na kierownicze i wykwalifikowane kadry. Jest to zupełnie zrozumiałe w świetle tego rozszerzenia produkcji i in-

westycji w stosunku do okresu przed wojennego, które osiągnęliśmy już w rezultacie wykonania 3-letniego planu i tych olbrzymich zadań, które stawia przed nami plan sześciolletni.

Wszystko to razem stwarza sytuację wielkiego braku kadr, braku, który przechodzi czasem w prawdziwy głód kadr w naszej gospodarce i częstokroć przeszkadza jej rozwojowi.

Zagadnienie przeszkalania i doszkalania, jako pilne i konieczne zadanie stoi zresztą nie tylko w stosunku do kadr inżynierskich i technicznych, ale i do wielu innych specjalności. Trzeba sobie powiedzieć przecież, że większość naszych planistów, ekonomistów, finansistów, statystyków posiada wiadomości z zakresu metod kierownictwa współczesną socjalistyczną gospodarką, tylko bardzo fragmentarycznie i jak dotychczas,

Nie ulega wątpliwości, że wyteżenie wysiłków w kierunku przesunięcia kadr inżynierskiej i technicznej bezpośrednio do produkcji, w kierunku równomiernego rozdziału we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej kadr wykwalifikowanych, oraz w kierunku systematycznego ich przeszkalania i doszkalania doprowadzi do poważnego złagodzenia i odprężenia sytuacji na odcinku kadr gospodarczych i pozwoli naszej gospodarce narodowej osiągnąć postawione jej zadania.

## Z CAŁĄ OSTROSCĄ STOI PRZED PARTIĄ ZAGADNIENIE UZUPEŁNIENIA WYKWALIFIKOWANYCH I KIEROWNICZYCH KADR

Jeżeli poziom produkcji naszego przemysłu przekroczył przedwojenną produkcję o 75 proc., a w ciągu dalszych 6 lat ma wzrosnąć o około 150 proc., to jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że potrzebna nam coraz więcej nie tylko siły roboczej w ogóle, ale w pierwszym rzędzie kadr kierowniczych i kwalifikowanych, a więc inżynierów, technologów, konstruktorów, techników, majstrów, sztygarów, robotników wykwalifikowanych itd. Jeżeli rozwijamy teraz gałęzie produkcji, które bądź w ogóle nie istniały w przedwojennej Polsce, bądź były reprezentowane w minimalnym rozmiarze, jak np. kopalnictwo miedzi, kopalnictwo rud żelaznych na wielką skalę, produkcja samochodów i traktorów, turbin, łożysk kulkowych, ciężkich i specjalnych obrabiarzek, benzyny syntetycznej, kauczuku syntetycznego, syntetycznego włókna, mas plastycznych itd., to rzecz jasna brak nam wykwalifikowanych i kierowniczych kadr w tych dziedzinach w większym stopniu, niż w całości naszej produkcji.

przed wojną, jeżeli budujemy masowo wielkie nowe zakłady przemysłowe i przy nich całe osiedla, a nawet całe miasta, jeżeli rozwijamy na wielką skalę budownictwo mieszkaniowe, szkół, przedszkoli, żłobków, wyższych uczelni, instytucji naukowo-badawczych, burs, internatów, szpitali, klinik, sanatoriów, domów kultury, świetlic, dróg, portów, kolei żelaznych, magazynów, chłodni itd., to rzecz jasna, brak nam architektów, urbanistów, budowniczych, mierniczych, techników i majstrów budowlanych, wykwalifikowanych monterów itd.

Można śmiało powiedzieć, że mało było w Polsce w ciągu ubiegłych lat projektów i zamierzeń, które rozbiły się lub opóźniły się znacznie ze względu na brak środków finansowych, czy materiałów, dużo było natomiast projektów i zamierzeń, które rozbiły się nie zostały zrealizowane lub zostały wykonane nie w pełni, czy ze znacznym opóźnieniem ze względu na brak ludzi, wykwalifikowanych ludzi, sprawnych ludzi, oddanych ludzi, uczciwych ludzi.

## NASILIĆ PROCES WYSUWANIA ROBOTNIKÓW NA KIEROWNICZE STANOWISKA

Przejdźmy teraz do zagadnienia wysuwania kadr. Mamy niewątpliwie w tym zakresie poważne osiągnięcia. Świadczy o tym wymownie liczba około 17.000 robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym. Niewątpliwie, te wysunięte kadry w dużym stopniu pozwoliły zapłacić luki, wynikające z olbrzymich braków kadr, któreby przeszły przez regularne szkolenie i otrzymały dyplomy. Niewątpliwie także 17.000 wysuniętych robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym odmłodziło aparat przemysłu, polepszyło jego skład społeczny, jego oblicze ideologiczne i polityczne i przybliżyło go do mas.

być inaczej. W okresie po wyzwoleniu, kiedy władza przeszła w ręce klasy robotniczej, kiedy coraz bardziej kształtował się stosunek do pracy, jako do sprawy honoru, godności i czci, kiedy coraz bardziej szerzył się ruch współzawodnictwa, i ruch racjonalizatorski, musiały ujawnić się i ujawniają się dalej wśród klasy robotniczej znaczne ilości ludzi zdolnych do pracy kierowniczej, utalentowanych organizatorów i techników.

Jeżeli na olbrzymią skalę rozwijamy inwestycje i inwestujemy w obecnym 1950 r. 4,2 razy więcej na głowę ludności, niż przed wojną, a w 1955 r. inwestować będziemy 8,7 razy więcej na głowę ludności niż

Jeżeli cała nasza gospodarka jest obecnie gospodarką planową, jeżeli planowym systemem finansowym zostają objęte wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, to rzecz jasna brak nam planistów, ekonomistów, statystyków, wykwalifikowanych finansistów, współcześnie wyszkolonych buchalterów, kalkulatorów itd. Jeżeli rozwija się w szybkim tempie nasz handel socjalistyczny, wypierając handel prywatny, to rzecz jasna, że odczuwamy coraz ostrzejszy brak wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, nadających się i przystosowanych do pracy w nowych i trudnych warunkach handlu społecznego.

Wkraczając w plan sześciolletni musimy z całą ostrością postawić przed masą Partii zagadnienie prawidłowego rozwiązania sprawy uzupełnienia brakujących wykwalifikowanych i kierowniczych kadr. Bez rozwiązania tego zagadnienia bowiem nie ma i nie może być wykonania wielkich i trudnych zadań planu sześciolletniego.

Czy można jednak uważać proces wysuwania za skończony i rezerwy istniejące w tym względzie za wyczerpane?

Czyż nie jest jasnym, że setki tysięcy współzawodniczących w naszym przemyśle, których około 20.000 posiada już uprawnienia do tytułu „przodownika pracy”, względnie „zasłużonego przodownika pracy” stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

## PRAWIDŁOWE WYKORZYSTANIE ISTNIEJĄCYCH KWALIFIKOWANYCH KADR

Jeżeli chodzi o prawidłowe wykorzystanie kadr wykwalifikowanych mamy szereg wad i zaniedbań, które ogólnie można byłoby sformułować jako brak planowej polityki kadrowej.

Jednakże inżynierowie pracujący bezpośrednio w produkcji w przemyśle państwowym stanowią tylko około połowy kadry inżynierskiej, zatrudnionej w całokształcie gospodarki socjalistycznej. W całokształcie bowiem gospodarki socjalistycznej inżynierów zatrudnionych w specjalnościach przemysłowych jest około 14.000.

Jakie drogi prowadzą do rozwiązania zagadnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadr dla naszej gospodarki? Drogi są dwie:

1. prawidłowe wykorzystanie istniejących kwalifikowanych kadr, prawidłowe formowanie rezerwy kadrowej i prawidłowy system wysuwania nowych kadr,
2. prawidłowy system szkolenia nowych kadr, taki system, któryby przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki.

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, można i należy stwierdzić, że proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Nie może zresztą

Czyż nie jest jasnym, że około 13.000 osób, które w roku 1949 zgłosiło wnioski racjonalizatorskie i około 20.000 osób, członków klubu racjonalizatorskich stanowią poważną rezerwę dla wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Czy istniejące kadry wykwalifikowane i kierownicze są u nas w pełni i całkowicie wykorzystane.

Z tego, jak widzimy, tylko niespełna 7.000 pracuje w produkcji. Gdzie więc pracują pozostali? Są oni zatrudnieni w zjednoczeniach, centralach handlowych, centralnych zarządach, instytucjach naukowo-badawczych, ministerstwach. Rzecz jasna, że instytucje te potrzebują pewnej ilości inżynierów, ale nie ulega wątpliwości, że stan, przy którym połowa kadr inżynierskich o specjalnościach przemysłowych jest zatrudniona poza produkcją przemysłową, i często przy pracy zgola nie wymagającej kwalifikacji inżynierskich, jest wysoce nie normalny i stanowi przejawy braku planowej i przemysłowej polityki kadr.

## PRZESZKALAĆ I DOSZKALAĆ NOWE KADRY TECHNICZNE NA BAZIE OSIĄGNIĘĆ TECHNIKI RADZIECKIEJ

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, stwierdzić można, że są one wykorzystane w sposób niepełny i wadliwy. Dla zilustrowania niepełnego i wadliwego wykorzystania wykwalifikowanych kadr, chcę się zatrzymać nieco dłużej na zagadnieniu najwyższej kategorii pracowników technicznych, a mianowicie na zagadnieniu inżynierów.

Żeby ten stan zmienić na lepsze, należy postawić przed sobą zadanie systematycznego przesuwania kadr inżynierskich i technicznych bezpośrednio do produkcji, pozostawiając poza produkcją tylko niezbędną i ściśle określoną obsadę inżynierów i techników. Hasło: „inżynierowie i technicy — do produkcji!” musi się stać osłą polityki kadrowej wszystkich naszych resortów gospodarczych i wszystkich naszych komitetów wojewódzkich i ich wydziałów kadr, a nadzór nad całością realizacji tego ważnego zadania musi spoczywać w rękach naszego komitetu centralnego i jego wydziału kadr.

Należy także pamiętać, że naszym kadrom inżynierskim i technicznym grozi poważne niebezpieczeństwo w postaci pewnego prowincjonalizmu technicznego, pewnej zaściankowości technicznej. Przez lata wojny nasi inżynierowie oderwali się od postępu

## CORAZ WIĘCEJ WYSUNIĘTYCH — ALE ANI JEDNEGO WYSUNIĘTEGO, KTÓRYBY NIE PRZESZEDŁ UPRZEDNIEGO WSTĘPNEGO SZKOLENIA

Nie ulega wątpliwości, że takie rezerwy istnieją i że trzeba tylko umieć je widzieć i umieć z tych rezerw korzystać. Przykład umiejętności i prawidłowego sposobu korzystania z rezerw stanowi inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w zakresie szkolenia konstruktorów. Wiadomo powszechnie, że brak konstruktorów jest szczególnie ostry i dotkliwy, przy czym tyczy to zarówno konstruktorów inżynierów, jak i konstruktorów techników. Dla częściowego zaradzenia temu brakowi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zorganizowało spośród racjonalizatorów robotników, kursy szkoleniowe na konstruktorów. Kursami tymi objęto 400 osób. Jeden z tych kursów 40-osobowy, zorganizowany w przemysłowej hutnicy, już zakończył prace. Okazało się, że tylko 4 uczestników, 40-osobowego kursu nie zostało zakwalifikowanych na konstruktorów, ale, że nawet ci 4 mogą być wykorzystani, jako kreślarze. Inicjatywa ta i jej powodzenie świadczą, że w dziedzinie kadrowej mamy w naszej gospodarce narodowej poważne rezerwy.

i czas trwania takich kursów szkoleniowych. Wszystko zależy od stanowiska, na które się wysuwa, od ilości wiadomości, potrzebnych dla tego stanowiska itd. Dlatego bogactwo form szkolenia będzie niewątpliwie bardzo wielkie. W każdym razie jasnym jest, że należy obecnie postawić przed sobą jako linię postępowania, coraz więcej wysuniętych, ale ani jednego wysuniętego, któryby nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia.

W końcu roku 1949 w przemyśle państwowym było zatrudnionych około 7.000 inżynierów. Średnio dla całego przemysłu na 1.000 robotników produkcyjnych przypadało 6,9 inżyniera. Jest to nasycenie personelem inżynierskim wysoce niedostateczne i pozostające daleko w tyle poza wszelkimi normami przewidzianymi w tym zakresie. Dlatego plan sześciolletni przewiduje, że w roku 1955 średnio dla całego przemysłu na 1.000 robotników ma przypadać 14,2 inżyniera. W ten sposób plan sześciolletni zakłada z górą dwukrotne podwyższenie nasycenia inżynierami masy robotników, obsługujących produkcję. Trzeba dodać, że nawet w końcu planu sześciolletniego nasycenie personelem inżynierskim będzie dość znacznie niższe od norm obowiązujących i od faktycznego stanu osiągniętego już w Związku Radzieckim.

Rzecz jasna, że samo przesuwanie inżynierów i techników do produkcji nie rozwiąże jeszcze zagadnienia. Bowiem i wewnątrz przemysłu istnieje wysoce nierównomierny rozdział kadr inżynierskich i technicznych. W pewnych gałęziach przemysłu mamy stosunkowo większe skupienia inży-

Jeżeli chodzi o dalsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska, to należy wyszukać się popędzianych dotychczas w tym zakresie poważnych błędów. Jednym z takich błędów było wysuwanie bez uprzedniego szkolenia, nawet w tych okresach, kiedy takie szkolenie można już było zorganizować. Obecnie sytuacja jest już tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzenia szkolenia przed wysunięciem.

## ORGANIZOWAĆ SYSTEMATYCZNĄ OPIEKĘ NAD WYSUNIĘTYMI I SYSTEMATYCZNIE ICH DOSZKALAĆ

Uprzednie, wstępne szkolenie nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Wyssunięty robotnik zyska podczas niego minimum wiadomości, potrzebnych dla rozpoczęcia pracy na nowym stanowisku, ale niewątpliwie brak regularnych studiów będzie mu przeszkadzał w jego pracy. Dlatego obowiązkiem resortów gospodarczych jest organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematyczne ich doszkalanie. W przeciągu szeregu lat, wysunięci na kierownicze stanowiska robotnicy, powinni być w zależności od potrzeby odrywani od produkcji na 2, 3, 4, a czasem i więcej tygodni długiego, żeby przejść dodatkowy kurs szkoleniowy.

W świetle tych liczb jasnym się staje, w jak bardzo niekorzystnej sytuacji znajdujemy się obecnie i dlatego przemysł państwowy odczuwa ciągle głód inżynierów, a brak sił inżynierskich limituje częstokroć rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu.

Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PRO Nowiny Rzeszowskie Nr. 1X — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Sekr. Odpowiedz. 1554, Pracown. Działów 1603, sekretariat 1898. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przedś. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 18, Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.